**Zadbaj o bezpieczeństwo w pracy**

**W sektorze budowlanym mimo zimowego spowolnienia wciąż brakuje rąk do pracy. Osoby, szukające zatrudnienia mogą więc stawiać warunki. Coraz częściej poza zarobkami zwracają uwagę także na warunki pracy i bezpieczeństwo.**

Prawda jest taka, że do tej pory wiele osób wykonywało zadnia, na które potrzebne są odpowiednie uprawnienia bez kwalifikacji i przeszkolenia. Na kursy prowadzone przez Zawodowe Podlasie, jedną z największych firm szkoleniowych w województwie, prawie zawsze zgłaszało się kilka osób, które pracowały koparką, ale nie miały do tego kwalifikacji.

Mimo, że sytuacja na rynku pracy jest bardzo dobra - premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że bezrobocie jest najniższe od 30 lat - praca bez uprawnień, często na czarno to w Polsce wciąż duży problem. Mechanizmy są znane od dawna. Pracodawcy, który zatrudnia bez umowy i sprawdzenia kwalifikacji, nie płaci podatków ani składek na ubezpieczenie zdrowotne, wydaje się, że w ten sposób oszczędza. Z kolei pracownik często godzi się na to, bo uważa, że może więcej zarobić. Ale do czasu.

- Gdy wydarzy się nieszczęśliwy wypadek w miejscu pracy, pracodawcę czekają bardzo poważne konsekwencje prawne, łącznie z karą pozbawienia wolności. Natomiast pracownik nie uzyska żadnych świadczeń, nawet płatnego zwolnienia lekarskiego. A ponieważ pracodawca nie odprowadzał składek na ubezpieczenie zdrowotne, pracownik nie ma prawa do bezpłatnej opieki medycznej – przestrzega Adam Zdanowicz, wiceprezes firmy Greenko, w ramach której działa Zawodowe Podlasie. - Nie wolno też dopuszczać pracownika do zadań, do wykonywania których nie posiada kwalifikacji, umiejętności ani znajomości zasad BHP. Niezastosowanie się do tego przepisu także grozi pracodawcy odpowiedzialnością karną, ponieważ naraża pracownika na niebezpieczeństwo.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w pierwszym półroczu tego roku zgłoszono ponad 34 tys. wypadków w pracy, z czego prawie 70 śmiertelnych. Przyczyną ponad połowy było nieprawidłowe zachowanie się pracownika. Najczęściej dochodziło do nich w wyniku zderzenia z innym obiektem (ponad 30 proc. wszystkich wypadków). Branże, w których pracownicy najbardziej narażeni są na niebezpieczeństwo urazów to: górnictwo, transport, gospodarka ściekami i odpadami oraz opieka zdrowotna i pomoc społeczna.

- Nieprzeszkolony odpowiednio pracownik, choćby mówił nam, że wszystko umie i faktycznie, tak by się w pierwszej chwili wydawało, stwarza duże ryzyko w pracy. Nie tylko dla samego siebie. Pomijając już fakt, że nieumiejętne korzystanie ze sprzętu, często drogiego, naraża pracodawcę na straty materialne - zwraca uwagę Marta Pajołek, organizująca szkolenia w Zawodowym Podlasiu.

Każdy kurs zawodowy, realizowany przez profesjonalną firmę zawiera więc obowiązkowy blok zajęć poświęcony przepisom BHP.

- Często, aby zwiększyć wydajność, pracodawca rezygnuje z niektórych zabezpieczeń w miejscu pracy. Nieświadomy, bo nie przeszkolony pracownik, godzi się na to. Gdyby wcześniej ukończył odpowiedni kurs BHP, miałby zdecydowanie większą świadomość i nie podejmował pracy w niebezpiecznych warunkach – dodaje Marta Pajołek.

Pracodawcy są jednak coraz bardziej świadomi tego, że uprawnienia chronią nie tylko pracownika ale także zatrudniającego. Zdają sobie również sprawę, że przy obecnej koniunkturze dobrego pracownika warto zatrzymać i trzeba zadbać o niego. Opłacają więc swoim podwładnym kursy, dzięki którym mogą oni podnosić swoje kwalifikacje i zdobywać dodatkowe uprawnienia na dobrze płatne i poszukiwane na rynku zawody.